

Zakaz jazdy Volkswagenem z wadliwym silnikiem Diesla EA189!



Autor: Daily Driver · **Zdjęcia:** Volkswagen · **Dodane:** 19 grudnia 2015

Władze Norwegii zapowiedziały, że Volkswageny, które nie spełniają norm emisji spalin, nie będą dopuszczone do ruchu. Dotyczyć to będzie zarówno aut kupionych w kraju jak i sprowadzonych z zagranicy.

Zarząd Dróg Krajowych w Norwegii zamierza dopilnować, aby wszystkie zarejestrowane na terenie kraju Volkswageny z wadliwymi silnikami Diesla z serii EA189 zostały objęte akcją przywoławczą do serwisów. Zadanie nie będzie proste bowiem mowa jest o co najmniej **150 000 pojazdów** wyprodukowanych przez Audi, Skodę i VW. Zarząd chce także mieć pod kontrolą także wszystkie sprowadzane do kraju Volkswageny posiadające wadliwe diesle.

Zobacz: Silniki TDI Volkswagena, które nie spełniają norm spalin

Starszy inżynier Erik Saetre z Biura Homologacji Pojazdów z Zarządu Dróg Krajowych powiedział gazecie VG, że importer Volkswagena Harald a. Mollers planuje wezwać do serwisów ok. 150 000 zarejestrowanych pojazdów w ramach akcji przywoławczej, która zwykle prowadzona jest w przypadku niesprawności systemów bezpieczeństwa.

Zobacz: jest gotowy sposób naprawy silnika 1.6 TDI – DailyDriver.pl pokryje koszty

– Samochody posiadają homologację UE co oznacza, że posiadają homologację niemieckiego KBA. Można je eksploatować we wszystkich krajach Unii Europejskiej i na obszarze Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Właśnie dlatego te same procedury dotyczące akcji przywoławczej będą stosowane w Norwegii i innych krajach – twierdzi Erik Saetre.

Zobacz: Dlaczego silniki Volkswagena nie spełniają norm emisji spalin NOx?

– Gdy rozwiązanie problemu będzie gotowe, Zarząd Dróg Krajowych Norwegii razem z importerem muszą mieć pewność, że wszystkie samochody z wadliwymi silnikami, które jeżdżą po norweskich drogach, będą wezwane i naprawione. Na rynku może być wiele aut sprowadzonych indywidualnie, o których nie będą wiedzieć, ani importer ani producent. Musimy ich znaleźć po numerze VIN i wezwać do serwisu – mówi Erik Saetre.

Zobacz: Jak sprawdzić czy mam wadliwy silnik Volkswagena?

Po całej akcji przywoławczej, importer będzie musiał udokumentować dokładnie, które auta były naprawione i czy wszyscy stawili się do serwisu.

– Jeżeli ktoś uniknie stawienia się do serwisu na naprawę, jego **samochód może zostać pozbawiony tablic rejestracyjnych**, uprawniających do jazdy. Nie będzie on bowiem albo spełniał wymogów technicznych, albo warunków homologacji – mówi Erik Saetre.

Zobacz: Naprawa silnika 1.6 TDI EA189 – jest rozwiązanie

Zarząd Dróg Krajowych w Norwegii twierdzi, że nie powinno być problemu z tym, że ludzie nie stawiają się do serwisów. Doświadczenie pokazuje bowiem, że właściciele aut korzystają z akcji przywoławczych. Pytanie tylko, czy zrobią to tak szybko jak np. w przypadku wadliwych poduszek powietrznych.

Co na to rząd Rzeczypospolitej Polskiej? Na razie jedyną jego reakcją było uruchomienie Urzędu *Ochrony Konkurencji i Konsumentów*, który wystosował **pismo do zarządu Volkswagena** (jego treść poznacie tutaj). Brakuje jednak stanowczych i konkretnych działań zmierzających do definitywnego rozwiązania problemu.

Zobacz: UOKiK przeprowadzi kontrolę Volkswagena: afera spalinowa

Powyższy tekst nie powstał by, gdyby swojej bezinteresownej pomocy nie zaoferował nasz czytelnik Przemek, na co dzień mieszkający w Norwegii. To on przetłumaczył dla Nas tekst i poinformował o całym planie naprawczym, który wdrożony zostanie w Norwegii. Postawa naprawdę godna naśladowania, dlatego postanowiłem nagrodzić go upominkiem od Nas. Serdecznie dziękuję Przemku w imieniu swoim, redakcji i wszystkich naszych czytelników, szerokości!